№ 10. Środa 14. Stycznia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Celem zaprowadzenia regularnej nauki szkolnej w Jodłówce, obwodu przemyskiego przeznaczono na wieczne czasy następujące datki:

a) Dziedzic dóbr Edward Zaklika grunt rozległości 3 morgi, z którego 1 morg bezpłatnie, a 2 morgi za wynagrodzeniem przez gminę jako to: parcelę pod nr. top. 401 nowy 404 dawny pr. 1261 kwadr. sążni, z parceli pod nr. top. 406 nowy 409 dawny 2 morgi i 339□ sążni.

b) Gminy Jodłówka i Świebodna zobowiązały się na pierwszej z wspomnianych parceli do roku szkolnego 1865 wystawić drewniany budynek szkolny z pomieszkaniem dla nauczyciela, stajnię na bydło i szopę drewnianą, budynek ten utrzymywać zawsze w dobrym stanie, posprawiać porządki szkolne, na opał szkoły dawać po 3 n. a. sągi drzewa, i każdoczesnemu nauczycielowi, który własnym kosztem ma załatwiać ochędóstwo przy szkole, płacić 120 zł. w. a. na rok. Oprócz tego postanowiono oddać mu w używanie resztę gruntu, jaka zostanie po zbudowaniu szkoły, z założeniem szkółki drzew owocowych, tudzież parcelę wynoszącą 2 morgi i 339□ sążni.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o rozszerzenie nauki między ludem podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

II.

Lwów, 13. stycznia. Zamknęliśmy wczorajszy artykuł wstępny twierdzeniem, że Galicya nie wyrobiła w sobie i wyrobić nie mogła owej dojrzałości politycznej, koniecznym warunkiem samorządu, w prawdziwem jego znaczeniu będącej. Sądzimy, iż przyznają to ci wszyscy, którzy na ludzi i rzeczy bez uprzedzenia i bez przesądu zapatrywać się zwykli, a którym idzie o prawdziwe dobro kraju naszego. W tem zaś wyznaniu nie masz nic takiego, coby upokorzającem dla nas być mogło, bo śmiało znów twierdzić możemy, iż i inne ludy i narody stałego lądu europejskiego nie stanęły jeszcze na wyższym stopniu politycznego wykształcenia. Wypadki rewolucyjne w Niemczech i we Francyi z roku 1848 i najbliższe ich następstwa dowiodły tak jasno jak słońce konieczną potrzebą silnej centralnej władzy, któraby poskromić i na wodzy utrzymać mogła marzenia i zachcianki socyalistyczne a raczej antisocyalne, bo dążące do podkopania kardynalnych zasad bytu społeczeństwa ludzkiego. Widzimy też zwłaszcza we Francyi władzę, tak silnie w górze scentralizowaną, iż wszelki objaw życia publicznego, ba nawet wyjawienie zdania i myśli politycznej na drodze legalnej, prawie są niemożliwe. Tak zaś wytężone scentralizowanie władzy następuje tam po każdem wstrząśnieniu rewolucyjnem, do zniszczenia tego, co jest dążącem. Zrodził go tak dobrze r. 1793 jak i rok 1848, jakby na dowód, iż Francya nie tylko już samorządu, ale nawet wolności legalnej używać nie zdolna.

Tę zaś wolność legalną, prawdziwe dobro cywilizowanego człowieka, zabezpieczają nam ustawy zasadnicze łaską Monarchy nadane. Ustawy te przyznały nam czynny udział w władzy prawodawczej w sprawach naszych krajowych, w pełnem tego słowa znaczeniu, jak w państwie prawdziwie konstytucyjnem. Oddały nadto zarząd funduszów i zakładów, specyalną własnością kraju będących, w ręce wydziału krajowego, przez sejm wysadzonego, a sejm ten powstał z wolnych naszych wyborów, do których wpływały wszystkie warstwy społeczną, z słusznem uwzględnieniem praw ich i interesów. Naszem to więc zadaniem, ażebyśmy przyznanych nam swobód używali z owym taktem i instynktem rozsądku, który widząc zawsze praktyczną stronę rzeczy, za niedościgłem marzeniem gonić nie będzie. Wszakże obok wolności legalnej na szerokiej podstawie, którą nam nadane ustawy zabezpieczają, przyznały one nam zarazem prawdziwy samorząd w sprawach domowych, miejscowych, bo własny nasz sejm krajowy wprowadzi w życie urządzenie gmin, według zasad i ogólnych zarysów, prawdziwą ich autonomię zabezpieczających. Autonomia zaś gminy i samorząd gminie przyznany, to pierwszy krok na drodze rozwoju życia politycznego, to prawdziwa emancypacya w najdroższej, bo najbliższej sprawie domowej. Gmina zaś, tak jak ją pojmują prawo zasadnicze z dnia 5. marca 1862 r. i projekt rządowy sejmowi złożony, a na prawie tem oparty, wyjęta jest w zarządzie spraw swych od wszelkiego wpływu zewnętrznego; ulega ona kontroli i nadzorowi wydziału krajowego i sejmu samego. Członkowie gminy wybierają sami reprezentacyę swoją jako władzę prawodawczą w sprawach gminy, ta zaś reprezentacya gminy wybiera naczelnika gminy i jego pomocników, którzy władzę wykonawczą sprawują. Prawo zaś wyboru w gminie mają wszyscy do gminy jako osobnej korporacyi należący, tak ci, co stałą w niej mają siedzibę, jak i ci, którzy do związku gminnego przystąpili, przez nabycie w terytoryum gminy nieruchomości lub prowadzenie w niem rzemiosła jakiego lub zawodu przemysłowego. Każdy więc mieszkaniec gminy, byle tylko jakikolwiek stały podatek opłacał, tem samem już ma prawo do udziału w wyborach, krom wykluczeń i ograniczeń z powodów moralnych wynikających. Prawo nie oznacza wysokości opłacanego podatku, lecz dzieli wyborców na dwa lub trzy okręgi, licząc do pierwszego lub do dwóch pierwszych tych, którzy większe podatki opłacają, tym zaś sposobem nie wyłączając nikogo od prawa czynnego obywatelstwa, nadaje wszelako większy wpływ tym, co większe w gminie ponosząc ciężary, słuszne mają prawo do większego w niej znaczenia. Już sam ten zarys organizacyi gminy zabezpiecza jej odrębne autonomiczne stanowisko i reprezentacyę, prawdziwym wyrazem potrzeb i zdania gminy będącą. W wyborze tej reprezentacyi nie krępuje ją żaden wpływ zewnętrzny, ta zaś reprezentacya wybiera sama organy wykonawcze, którym powierza zarząd majątku i spraw gminy. Śmiało więc twierdzić można, iż pojęcie i urządzenie gminy, tak jak je skreśliły prawo z dnia 5. marca i projekt rządowy z niego wypływający, spoczywa na właściwej podstawie, z natury i pojęcia gminy wypływającej.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 13. stycznia. Szczupłe ramy dziennika naszego nie dozwoliły nam we wczorajszem sprawozdaniu z rozpraw sejmu krajowego przytoczyć poszczególnie zarzutów, jakie wniósł komisarz rządowy, wiceprezydent Mosch, przeciw niektórym paragrafom przedłożonego izbie przez Wydział krajowy regulaminu sejmowego. Dla ważności jednak tej sprawy, mianowicie ze względu na statut krajowy, uważamy za rzecz stosowną, podnieść ją jeszcze raz w naszem piśmie, i uzupełnić wczorajsze sprawozdanie szczegółowem przytoczeniem odnoszącego się do niej ustępu rozpraw sejmowych.

Gdy poseł *Ziemiałkowski* po odczytaniu regulaminu sejmowego zaproponował izbie imieniem Wydziału krajowego prowizoryczne przyjęcie jego, zabrał głos komisarz rządowy i oświadczył co następuje:

„Dopiero przed chwilą dostałem ten regulamin do rąk, nie mogłem go więc dokładnie przeglądnąć. Sądzę jednak, że niektóre paragrafy jego są przeciwne statutowi krajowemu, tak że mi się zdaje być potrzebną zmiana regulaminu. Mianowicie po pierwsze muszę zauważyć, że zachodzi zmiana w §. 9. Tu powiedziano: „Wydziały te mają prawo zasięgać zdania znawców, przesłuchywać świadków i t. d.“ Co się tyczy znawców, lub też potrzebnych dochodzeń i wyjaśnień od władz rządowych za pośrednictwem marszałka, przeciw temu nie mam nic do zarzucenia. Ale muszę wyraźnie oświadczyć, że przesłuchywanie świadków przez wydział z pośród sejmu wysadzony, nie zgadza się z sejmową ustawą. Ustawą tą bowiem jest sejm powołany do udziału w prawodawstwie; sejm jako sejm nie ma mocy wykonawczej. Wysłuchywanie świadków, którzy mają o jakimś fakcie podać zdanie swoje, nie jest czynnością sejmu, ale organów rządowych; prędzej przyznałbym jeszcze takie prawo Wydziałowi krajowemu, nigdy zaś wydziałom sejmowym, które są całkiem co innego. Jestto jedna zmiana.

Drugą znajduję w §. 14., który powiada przy końcu, że „o tem, czy przedmiot jaki należy do zakresu sejmu, izba rozstrzyga.“ To jest, panowie, całkiem nowa zasada, która się w statucie nie znajduje. Paragraf 35. statutu krajowego, który ma na to wpływać, powiadam . . . . (tu odczytuje komisarz rządowy odnośny §. statutu); a tu w regulaminie powiedziano, że ostatecznie izba rozstrzyga. To jest zasada, która podług mego zdania mogłaby być przeprowadzona tylko w drodze legalnej, jak to §. 38. statutu orzeka.

Dalej powiada §. 34. regulaminu: „Jeźli mowca zbacza od przedmiotu, może marszałek głos mu odebrać, jednak na żądanie 10 członków, może być dalej słuchanym . . .“ Podług mego zdania niezgadza się to ze statutem i uwłacza powadze marszałka; albowiem §. 33. statutu wyraźnie powiada: „Posiedzenia będą przez marszałka zarządzane, zagajane i zamykane.“

Nareszcie znachodzę w §. 54. regulaminu ustęp: . . . „O zakończeniu czynności sejmowych orzeka sejm.“ Tego niema nigdzie w statucie, by sejm orzekał o zakończeniu czynności. W §. 33. statutu stoi: „Marszałek zarządza, zagaja i zamyka posiedzenia.“ Jestto więc także całkiem nowa zasada. Zresztą orzeka w tym względzie inaczej statut krajowy w §. 38., który powiada . . . (tu odczytuje komisarz znowu spomniony paragraf.) Więc ja sądzę i wnoszę, że regulamin ten w tych punktach niepowinien obowiązywać, albowiem nie zgadza się ze statutem.“

Te uwagi poczynił komisarz rządowy zaraz po odczytaniu regulaminu, żądając oraz, że jeśliby przeciwna zapadła uchwała, ażeby regulamin ten wzięty został jak najprędzej pod obradę. Później zaś, gdy się toczyła dyskusya nad prowizorycznem przyjęciem tego regulaminu, i sprawozdawca Wydziału krajowego, poseł Ziemiałkow-

ski zapytał, czy komisarz rządowy i prowizorycznego przyjęcia tych punktów nie dopuszcza, odpowiedział p. wiceprezydent, że nie dopuszcza, i wytknął prócz wymienionych czterech paragrafów, jeszcze 11ty paragraf regulaminu jako sprzeciwiający się również statutowi krajowemu.

Izba uchwaliła potem, jak wiadomo, prowizoryczne przyjęcie tego regulaminu z wykluczeniem tych punktów, których sprzeczność ze statutem krajowym wykazana została, a przyszła specyalna dyskusya nad tym regulaminem utwierdzi niezawodnie każdego członka sejmu w tem przekonaniu, że podjęta przez komisarza rządowego obrona statutu, który jako dokument utwierdzony sankcyą Monarchy, nie może też ulegać zmianie inaczej, tylko za przyzwoleniem Monarchy, miała wszelką słuszność za sobą.

Wiedeń, 12. stycznia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)*

Przedwczoraj robił Najjaśn. Pan wycieczkę na łowy do Göding. W świcie Najjaśn. Pana znajdowali się jako goście: Książę Wasa, Arcyksiążęta Albrecht, Wilhelm, Karol Ferdynand, Rainer, Leopold i Zygmunt, tudzież książę Paar, jenerał-major hrabia Paar, jenerał-major hrabia Miltrowsky, minister policyi baron Mecsery, węgierski kanclerz nadworny hrabia Forgach, komenderujący jenerał hrabia Thun, jenerał-major hrabia Königsegg, nadłowczy hrabia Wrbna i jenerał-major hrabia Festelits. O godzinie 6. wieczorem przybył Najjaśn. Pan z całą świtą napowrót do stolicy.

Przedwczoraj po południu odbyła się u Jego Cesarzew. Mości Arcyksięcia *Rainera* konferencya ministeryalna.

Jego Excelencya minister *Lasser* powrócił wczoraj z Salcburga, dokąd jezdził na otwarcie sejmu krajowego, a Jego Excelencya minister *Schmerling* udaje się na przyszły tydzień na sejm krajowy do Pragi, gdzie ma cztery dni zabawić.

Anglia.

(Kwestya Wysp Jońskich.)

Morning Post w artykule względem kwestyi greckiej pisze: „Zarzut czyniony Anglii, że ludy krępuje przeciwko ich woli, i Wyspy Jońskie jedynie przemocą i w swoim własnym interesie zatrzymuje przy sobie, nie jest usprawiedliwiony. Te wyspy zostały nam poruczone na mocy traktatów. Nie możemy odstąpić ich innej władzy, jeżeli nie będziemy mieli pewności, że ten nam powierzony depozyt znajdzie bezpieczeństwo. Nie czyniliśmy dotąd zadość życzeniom parlamentu jońskiego, ponieważ Grecya pod Królem Ottonem była krajem źle rządzonym i zagrażającym spokojowi wschodu. Ostatnia rewolucya zmieniła wszystko. Grecya potrzebuje teraz rozprzestrzenienia terytoryum, aby mogła swoje finanse uorganizować na lepszej podstawie; dowiadujemy się jednak, że dyplomaci greccy, lękając się przewagi arystokracyi jońskiej co do bogactw i talentów, nie okazują gotowości przyjąć ja z otwartemi rękoma. Trzeba także wiedzieć, że ludność Wysp Jońskich rzeczywiście chce uwolnić się od protektoratu Anglii. Razem z nami używają Jończykowie zupełnej swobody i pomyślności pod względem materyalnym. Jeżeli wyspy odstąpimy, odpadną im też sumy, które na nie wydajemy, i podatki będą podwyższone. Żądząc się z Grecyą, Jończycy przestaną być obywatelami angielskimi i utracą korzyści zapewnione nam traktatami. W istocie nie możemy być obojętnemi na to, co Wyspy Jońskie zyskają przez odłączenie się od nas, jeżeli jednak mają do tego chęć konieczną, wolno im przyprowadzić ją do skutku.

Wszystkie prawie dzienniki angielskie pochwalają oddanie Wysp Jońskich. *Times* mówi, iż protektorat narażał Anglię na znaczne bardzo wydatki bez odpowiedniej korzyści. Przyłączenie zaś ich do Grecyi wzmocni stanowisko Anglii na zewnątrz. Tylko torysowski *Morning Herald* nie podziela zdania innych dzienników. Nie powstając wprost przeciw oddaniu Wysp Jońskich, *Herald* sądzi, iż Austrya i Prusy sprzeciwiać się temu będą; w końcu zaś mniema, iż ministrowie nie powinni odważać się na krok tak ważny bez porady parlamentu.

Francya.

Paryż, 10. stycznia.

Zaraz po otwarciu Ciała prawodawczego, p. Fould złożyć ma projekt do prawa, otwierającego kredyt 12 milionów franków na wsparcie robotników fabrycznych wyrobów bawełnianych. Cesarz sam udać się ma do Rouen, i osobistym będzie zwiastunem ulgi, którą rząd nieszczęśliwym przynieść zamyśla. Że prawo powyższe niebawem zawotowane będzie, o tem wątpić wcale nie można.

Mówiono w Paryżu, iż mocarstwa opiekuńcze zgodziły się na wykluczenie ewentualnej kandydatury księcia d' Aosty na tron grecki. Pogłoska ta jednak nie znajduje wiary; nie zdaje się bowiem, ażeby Anglia zozwoliła na ścieśnienie liczby kandydatów do korony greckiej, w takim bowiem razie Grecy mogliby, chociaż niechętnie, uciec się do zaprowadzenia rzeczypospolitej, którą to formę rządu Anglia z góry za niestósowną dla Grecyi uznała.

Z resztą nikt dotąd nie wystąpił na seryo z kandydaturą księcia Aosty.

Marszałek Pelissier, książę Małachowy, jeneralny gubernator Algeryi, wrócił znów na swoję posadę i udał się tamżo z Tulonu na pokładzie parowca wojennego „Krzysztof Kolumb".

Jenerał Meksykański, Adrian Wolt, francuz rodem, przybył do Paryża i miał już posłuchanie u Cesarza i u ministra wojny.

Włochy.

Neapol, 4. stycznia. *(Bandytyzm w Neapolitańskiem. — Okrucieństwa Piemontanów. — Różne wiadomości. — Załoga francuska. — Statystyka zakładów naukowych i dobroczynnych.)*

Z końcem starego roku przesłano z tąd znaczne posiłki wojskowe nad granicę rzymską, w okolice Sory, tam bowiem bandyci w wielkich masach operują tak, iż w nie długim przeciągu czasu przeszło 800.000 dukatów neapolitańskich zdobyli na majętniejszych ziemianinach, znanych z liberalnego sposobu myślenia i stronnikach piemontyzmu. Tu w Neapolu samym cisza grobowa. Przed tygodniem przyszło do rozruchu w królewskiej fabryce cygar, robotnice bowiem oburzyły się przeciwko nowemu porządkowi roboty, przedłużającemu pracę o całą godzinę na dzień. Wdała się w to policya i gwardya narodowa dla przywrócenia spokojności. Mówią, iż przy odbytej rewizyi, znaleziono między robotnicami wiele proklamacyj komitetu burbońskiego, tudzież ajenta jednego tak zwanej reakcyi za kobietę przebranego, którego aresztowano i do więzienia wtrącono.

W Rieti, w prowincyi Basilicata, Piemontanie dopuścili się niesłychanego barbarzyństwa. Ośmnastu tak zwanych bandytów zawarło się w domku wiejskim przed oddziałem wojska i gwardyi narodowej, którzy chcąc sobie ułatwić ich pokonanie, ogień pod domek podłożyli, tak iż nieszczęśliwe ofiary w nim zamknięte, w ogniu spłonęły. Trzech z zamkniętych bandytów ucieczką ratować się chcieli, lecz przez Piemontanów zabici zostali.

Wiadomo, iż w przeszłym roku ministeryum Ratazzi złożyło izbie deputowanych projekt do umowy z Rotszyldem paryskim zawrzeć się mającej o przedsiębiorstwo budowy sieci dróg żelaznych w prowincyach południowych i na wyspie Sycylii. Izba deputowanych projekt ten nie przyjęła, jednogłośnie bowiem zgłosił się z innym projektem pan Ratazzi, bankier z Liworny, który przedsiębiorstwo to objąć i kapitałami włoskiemi wykonać chciał. Izba przychyliła się do jego propozycyi, ze względów narodowego patryotyzmu. Teraz pokazuje się najprzód, iż pan Ratazzi nie jest w stanie zebrać kapitałów dostatecznych do tak wielkiego przedsiębiorstwa, z którego to powodu robota około dróg żelaznych nader leniwo postępuje. Okazało się zarazem, iż wielu deputowanych, którzy za p. Bastoggi przemawiali, objęli różne posady przy tem przedsiębiorstwie z pensyami od 15 do 20.000 franków, co właściwa było podnietą dla obstawania za projektem p. Bastoggiego. W końcu postępowanie takowe izby deputowanych obraziło Rotszyldów w dumie ich finansowej, tak iż rząd włoski na największe teraz natrafia trudności przy zaciąganiu nowej pożyczki, bez której obejść się nie może.

Rzym, 28. grudnia.

Z garnizonu francuskiego, ostatnich dni odszedł ztąd pułk piechoty, oddział artyleryi, i dwie kompanie huzarów. Mają być przeznaczone do Meksyku, i zastąpione innemi. W teraźniejszym stanie rzeczy, załoga znacznie mniejsza byłaby dostateczna.

Sekretarz jeneralny w ministeryum handlu, Griffi, ogłosił statystykę instytutów naukowych i dobroczynnych w mieście Rzymie. Według tejże jest w Rzymie 99 zakładów dobroczynnych a 71 naukowych, razem 170. Pomiędzy zakładami dobroczynnemi jest 20 szpitalów, z instytutów naukowych zaś, oprócz uniwersytetu, propagandy, i wielkiej akademii św. Łucyi, 26 kolegiów, 11 bibliotek, 24 szkół elementarnych, i 10 instytutów wychowawczych żeńskich. Oprócz tego w każdej dzielnicy miasta znajduje się szkoła niedzielna. Liczba uczniów na uniwersytecie pomnożyła się znacznie w tem półroczu. Było ich około 700. Godna uwagi, że między nimi było wielu z prowincyj oderwanych.

Grecya.

Ateny, 3. stycznia. *(Zgromadzenie narodowe.)*

Zgromadzenie narodowe zajmuje się obecnie sprawozdaniem wyborów, a jest to nie tak łatwe zadanie, ponieważ przeciw kilku deputowanym powstają wyborcy z zażaleniami, protestami i reklamacyami. Mianowicie odnosi się to do deputowanych z Argos, każde bowiem z dwóch stronnictw tamtejszych wybrało innych deputowanych. Takich i tym podobnych trudności zgromadzenie narodowe napotyka bardzo wiele, sądzą też, że z tej przyczyny narazi się może na niebezpieczeństwo. Rząd tymczasowy stracił wszelką sympatyę i narobił sobie bardzo wiele nieprzyjaciół. Koroneos, dowódzca gwardyi narodowej, został złożony z urzędu.

Kronika.

(Nowourządzona kasa oszczędności w Rzeszowie) została jak wiadomo, otwarta uroczyście na dniu 8. listopada r. z. Fundusz, z którym ta kasa rozpoczęła swoją czynność, składa się z wypożyczonych od gminy miejskiej bez procentu 2000 zł. i z zebranych w drodze subskrypcyi 3614 zł., razem z 5614 złr. w. a. Jak donoszą teraz gazecie krakowskiej z Rzeszowa, mają być odąd wszystkie sądowe i inne depozyta pieniężne tego obwodu lokowane za procentem już nie w lwowskiej, lecz w nowej kasie oszczędności w Rzeszowie.

(Wybijanie monet w Wiedniu.) W c. k. urzędzie menniczym w Wiedniu jest zatrudnionych teraz w ogóle 149 robotników, między tymi 85 stałych. Wybijają tam na rachunek domu Rothschilda i kilku wiedeńskich domów bankowych bardzo znaczną sumę w złocie, a mianowicie częścią w pojedyńczych a częścią w poczwórnych dukatach, które wielkością równają się talarowi, i

z jednej strony mają popiersie Jego Mości Cesarza w ornacie koronacyjnym, a na stronie odwrotnej podwójnego orła. Oprócz tego biją w tej mennicy z polecenia rządu do handlu z Lewantą tak zwane talary lewantyńskie ze srebra, które zupełnie tak, jak pierwsze wybijane za czasów Cesarzowej Maryi Teresy, noszą jeszcze popiersie tej Monarchini, i jak wiadomo bardzo są poszukiwane na wschodzie. Nakoniec biją tam także talary związkowe, na które dostarczają srebra kopalnie w Przybramie, które dotąd oddawać miały połowę szczerego srebra urzędowi menniczemu w Wiedniu, a drugą połowę mennicy w Pradze. Ale ponieważ mennica praska została ostatniemi czasy znacznie zredukowana i nawet ma być zupełnie zniesiona, odsela teraz kopalnia przybramska cały swój plon do Wiednia.

(Rozebranie domu w Berlinie.) Tydzień temu przeszło, policyja w Berlinie, rozkazała saperom straży ogniowej, rozrzucić całkiem dom, którego mury zewnętrzne doprowadzone już było do dachu. Naczelnik policyi otrzymał wiadomość, że budynek ten wzniesiony był z tak złych materiałów, iż grozić mógł każdej chwili ruiną. Natychmiast zesłano architektów-ekspertów, a że ścisłe badanie dowiodło, iż istotnie dom był najgorzej zbudowany, rozkazano go rozebrać niezwłocznie — o pół do piątej, nie zostało śladu. Więcej tysiąca osób przypatrywało się operacyi spełnionej żywo przez saperów.

(Liczba żubrów w puszczy Białowiezkiej.) Podług ostatniego obliczenia, dokonanego d. 27. stycznia 1862 r., liczba starych żubrów w puszczy Białowiezkiej wynosiła 1124, a młodych 127.

(Straty zrządzone pożarami wydarzonemi w Petersburgu w miesiącu maju roku zeszłego.) „Gazeta giełdowa“ petersburska pisze w tym przedmiocie co następuje: Podług podań prywatnych, ogólna liczba strat zrządzonych przez wielkie pożary majowe, wynosi nie 25 do 30 milionów rsr. jak mówiono, lecz tylko 12,000.000, z których nie więcej jak 3,000.000 (to jest czwarta część tylko) przypada na tutejsze i zagraniczne towarzystwa ubezpieczeń. O ile wiadomo dotychczas o stracie rosyjskich towarzystw, to ich udział w stratach z pożarów wynikłych, wynosi nieco mniej jak dwie trzecie całej sumy.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 14. stycznia. Jeneralna korespondencya austryacka zaprzecza pogłosce w dziennikach berlińskich zamieszczonej, o zjeździe hr. Rechberga z pruskim ministrem spraw zewnętrznych hr. Bismark-Schönhausen. — Bank narodowy na żądanie ministeryum skarbu zarządzić ma sprzedaż pewnej części dóbr kameralnych w zastaw mu oddanych, a mianowicie dóbr Pardubice i Szmirice w Czechach.

W **Madrycie** obiegała 10. b. m. pogłoska, że mogą nastąpić zmiany w łonie gabinetu. W izbie deputowanych toczyła się dalsza debata nad wyprawą kochinchińską i meksykańską. *Olozaga* utrzymywał, że za koszta wyprawy kochinchińskiej nieotrzymało ministeryum dostatecznego wynagrodzenia. Dalej ganił, że Collantes nieodpowiedział nic Monowi, względem kandydatury Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana, i utrzymywał, że Collantes wiedział już 15. października o tej kandydaturze, a traktat podpisany został 30. października bez protestu. Hiszpania powinna zdaniem jego popierać tylko hiszpańskiego księcia. Spodziewa on się jednak, że Meksykanie odniosą tryumf nad cudzoziemcami. Collantes, który znał plany Almontego, powinien był dyktować instrukcye przeciw monarchii. Hiszpania straciła w Meksyku 2 miliony i znaczną liczbę ludzi bez korzyści. Gabinet powinien był zganić odpłynięcie wojska i odesłać je napowrót do Mexyku; a jeśli wyższe wpływy temu przeszkadzały, powinien był złożyć swoją tekę. Po powrocie Mona wypadało nie posyłać żadnego ambasadora do Paryża. Oświadczenie Cesarza Francuzów co do powtórnego przyjęcia pomocy Hiszpanów, było czysto formalne. W końcu zaklinał *Olozaga* ministeryum, ażeby pozostawiło komu innemu rozwiązanie bieżących kwestyj. — Tak ostre wystąpienie przeciw gabinetowi, który nadto swoją polityką w sprawie mexykańskiej wprowadził Hiszpanię w kolizyę z Francyą, może bez wątpienia wielce osłabić stanowisko teraźniejszego gabinetu, i przeto łatwo być może, że za kilka dni już przyniesie telegram wiadomość o ważnych zmianach, a może nawet o zupełnym upadku dzisiejszego ministerstwa.

Według doniesień z **Veracruz**, jenerał Forey zajął dwie ważne pozycye, które prowadzą do Puebli, i gotuje się do dalszego pochodu naprzód. Mieszkańcy w Matamoraz przyjęli Francuzów z zapałem. Miramon wspiera inwazyę francuską. Kongres meksykański wydał manifest z żądaniem jak najsilniejszego oporu przeciw inwazyi.

Expedycya jenerała Banks, jak donoszą z **Nowego Jorku** pod dniem 31. grudnia, nadciągnęła dnia 14go do Nowego Orleanu. Banks zastąpił jenerała Buttlera, i obsadził Batonrouge bez oporu. Punkt ten będzie punktem wyjścia dla expedycyi. Obiega pogłoska, że wojska związkowe obsadziły wyspę nr. 2. Jazda Separatystów pod wodzą Stuarta zajęła Dumfries i Ocasquan w zapleczu armii Burnsidego. Stuart posunął się naprzód na 12 mil od Alexandryi. Unioniści usiłowali odciąć mu odwrót. Pogłoska, że Stonewall Jackson zwabił część korpusu Siegela w zasadzkę i wziął wiele jeńca, nie potwierdza się. Banks w Nowym Orleanie zawiesił sprzedaż własności na rachunek rządu. Buttler otrzymał polecenie udać się do Washingtonu. Słychać, że otrzymał ważne dowództwo połowe. Chase został upoważniony do emisyi 290 milionów banknotów. Jazda Stuarta, licząca 1500 ludzi, z bateryą przeszła dnia 29. grudnia przez Potomac, zostaje obecnie w Marylandzie i udała się do Frederich. Wojska Unii dążą na spotkanie. Stowarzyszenie demokratyczne proponuje zebranie się reprezentantów państw lojalnych w miesiącu lutym w Louisville dla narady nad środkami celem powstrzymania wojny. Od Lincolna żąda pozwolenia wysłać komisarzy do państw zbuntowanych.

Najświeższa poczta.

Paryż, 12. stycznia. Cesarz przy otwarciu ciała prawodawczego miał mowę, w której w ostatniej tej sesyi w obecnym składzie, dotknął wypadków pięciu lat ubiegłych. O wyprawie do Mexyku wspomina Cesarz pobieżnie tylko, mówiąc o expedycyi do Chin i Kochinchiny. Francya postępowaniem swojem zyskała prawo do sympatyi ludów, nie tracąc zaufania i poważania rządów. W ostatnich trzech latach Cesarz miał sposobność spotkania się z większą częścią monarchów europejskich; przyjacielskie stosunki, które ztąd wynikły, są rękojmią pokoju europejskiego. Nie zdaje się, ażeby pokój miał być naruszony z powodu wypadków w Grecyi. Co do wypadków wewnętrznych, Cesarz chciał udzieleniem zupełnej amnestyi zatrzeć pamięć niesnasek domowych i podnieść zarazem znaczenie wielkich ciał politycznych państwa. Dalej Cesarz wspomina o konwersyi renty i wojnie amerykańskiej i wpływie jej na przemysł francuski, a w końcu wzywa deputowanych, ażeby współobywateli swych nakłonili do wybrania do nowego ciała prawodawczego mężów światłych i niepodległych, którym więcej zależy na stałości państwa i wielkości ojczyzny, jak na martwych słowach stronniczych.

Paryż, 12. stycznia. *Patrie* donosi, że hr. Goltz miał wczoraj konferencyę z p. Drouin de Lhouys. *France* donosi, że stan kupiecki na wyspie Korfu sprzeciwia się odstąpieniu Wysp Jońskich, sądząc, że w tym razie byłby narażony na upadek. Stan zdrowia księcia Brabantu polepszył się.

Paryż, 12. stycznia. Trzej Polacy obwinieni, że są ajentami rewolucyjnymi, otrzymali rozkaz opuścić Francyę niezwłocznie.

Według *Monitora*, Darboy, biskup w Nancy, został mianowany arcybiskupem Paryskim.

Turyn, 11. stycznia. Komisya do zbadania rozbójnictwa utworzona, przybyła do Neapolu. Subskrypcya narodowa na wsparcie tych, co przez bandytów zostali przywiedzeni do ubóstwa, idzie pomyślnie. Municypalność Medyolańska wzywa obywateli, aby przyczyniali się do subskrypcyi, odnawiając plebiscit względem dobroczynności.

Turyn, 12. stycznia. Księżna Genueńska udaje się do Neapolu na kilka miesięcy.

Mianowanie Usedoma nie jest jeszcze urzędowem, lecz byłoby to pożądanem.

Rząd przedłuża termin konwersyi tytułu rent dawnego długu neapolitańskiego na dni 40. Dnia 15. listopada podlegała konwersyi szesnasta część długu.

Kassel, 12. stycznia. Ministrowie Stiernberg, Pfeiffer i Osterhausen, podali się do dymisyi. Domyślają się, że ich sprzyjanie traktatowi handlowemu, było tego przyczyną. Nadradzca finansowy Schnackenberg, został mianowany szefem ministerstwa finansów.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wykaz rezultatu

przedsiębranego w miesiącu grudniu 1862 roku, przez urząd targowy u obcych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Nazwiska i imiona	Miejsce sprzedaży	wiejski chleb kolonistów c.	lut.	żółkiewski (chleb domowy) c.	lut.	kulikowski (chleb domowy) c.	lut.	wiejski chleb razowy c.	lut.	Uwaga.
		Waluta niższo-austryacka								
Wagner Filip	Bernardyński plac	1	6½	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Adam		1	7	.	.	.	.	.	.	
Wolf Jakób		1	7½	.	.	.	.	.	.	
Jocher Ignacy		1	7½	.	.	.	.	.	.	
Kratel Golde	Na krakowskiej targowicy drzew	.	.	1	6¾	.	.	.	.	
Götzel Götz.		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Götzel Besche		.	.	1	6¾	.	.	.	.	
Wider Elke		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Bloch Elle		.	.	1	7	.	.	.	.	
Kesler Natan		.	.	1	7	.	.	.	.	
Klar Markus		.	.	1	7	.	.	.	.	
Farb Gelde		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Wider Natan		.	.	1	6¾	.	.	.	.	
Umschweif Benjamin		.	.	.	.	1	5	.	.	
Lebwohl Izak		.	.	.	.	1	5	.	.	
Wildmann Salomon		.	.	.	.	1	5	.	.	
Fein Elke		.	.	.	.	1	4½	.	.	
Star Chane		.	.	.	.	1	4½	.	.	
Herbst Godel		.	.	.	.	1	4½	.	.	
Stein Esrel		.	.	.	.	1	4½	.	.	
Bloch Elke		.	.	.	.	1	4½	.	.	
Terk Falke		.	.	.	.	1	4½	.	.	
Schubert Józef		.	.	.	.	.	.	1	8½	
Kozak Szymon		.	.	.	.	.	.	1	9	
Nastarowska Anna		.	.	.	.	.	.	1	8½	
Haizak Margareta		.	.	.	.	.	.	1	9	
Bartolowa Katarzyna		.	.	.	.	.	.	1	8½	
Suma		4	29½	9	60¾	9	42	5	4½	
przeciętne w grudniu		1	7⅛	1	6¾	1	2⅔	1	8⅔	
przeciętne w listopadzie 1862		1	[illegible]⅓	1	6¾	1	5½	1	8	
a zatem w podnoszeniu się		.	⅙	.	.	.	⅘	.		
a zatem w spadaniu		.	.	.	.	.	.	.	⅔	

Brzeżany, 5. stycznia. Od d. 16. do 31. grudnia z. r. były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów na targach w obwodzie brzeżańskim:

	Obwód: Brzeżany		Bursztyn		Bóbrka		Chodorów		Kozowa		Przemyślany	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	3	.	3	25	3	50	3	60	2	80	3	50
„ żyta . . .	2	6	2	10	2	40	2	40	1	75	2	.
„ jęczmienia .	1	73	1	70	2	20	2	.	1	50	1	80
„ owsa . . .	1	28	1	20	1	4	1	30	1	15	1	20
„ hreczki . .	2	6	2	20	2	20	2	.	2	.	2	.
„ kukurudzy .	3	20	2	20	2	50	.	.	2	.	2	25
„ ziemniaków .	.	80	1	.	1	.	.	.	.	70	.	80
Cetnar siana . . .	1	27	1	40	1	50	1	20	1	.	1	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	4	83	6	.	7	.	5	20	8	.	6	.
„ „ miękkiego	3	45	5	.	6	.	4	10	7	.	4	.
Funt mięsa wołowego	.	14		11	.	12	.	12	.	9	.	14
Mas okowity . . .	.	80	.	38	.	42	.	47	.	45	.	35

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. stycznia.

Hotel Georga: PP. Łasocki Ignacy, z Łączyna. — Br. Gostkowski Ant., z Czyżowiec. — Żurakowski August, z Horbacza. — Hr. Borkowski Seweryn, z Wielkiej Ponikwy. — Niezabitowscy Franciszek i Lubin, z Zameczka. - Kościelski Wład., z Podola. — Hr. Borkowski Miecz., z Mielnicy.

Hotel Langa: Wojnarowski Wilhelm, c. k. rotm., z Hruszowa. — Russo Emanuel z Besarabii. — Br. Bruckmann Henr., ze Sambora.

Hotel angielski: Horodyski Rudolf, z Krogulca. — Hurbiński Stanisław, z Sądowej Wiszni. — Ochenkowski Wład., z Polski.

Hotel krakowski: Zatwarnicki Zyg., ze Stryja.

Do domu zaejzdnego nr. $131\frac{2}{4}$: Sogalski Antoni, deput., z Grzymałowa. Stocki Adam, deput., z Ponikwy.

Do domu zajezdnego nr. $181\frac{2}{4}$: Bielewicz Wal., z Jaworowa.

Do domu zajezdnego nr. $184\frac{2}{4}$: Możarowski Ant., z Hohołowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. stycznia.

PP. Rodkiewicz Seweryn, do Łukawic. -- Koźmiński Franciszek, do Tarnopola. — Romański Franciszek, do Łańcuta. — Romański Jan, do Antoniny. — Trzcińscy Ignacy i Oktaw, do Żyrawy.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. stycznia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	328.31	— 0.6	90.5	połud.-zach. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	328.57	+ 0.8	83.4	południowy „	„
10.god.wiecz.	329.00	+ 0.6	95.5	połud.-zach. „	„

TEATR.

Dziś teatr polski: „**Barbara Radziwiłłówna,**" trajedya. A. Felińskiego w 5 aktach.

Kurs lwowski.

Dnia 13. stycznia.

		gotówką zł.	c.	towarem zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	38	5	$45\frac{1}{2}$
Dukat cesarski	„ „	5	42	5	48
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	$26\frac{1}{2}$	9	43
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	77	1	$80\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	70	1	$72\frac{1}{2}$
Polski kurant i pięciozłotówka	„		—		—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	78	30	79	5
„ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	82	30	83	3
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	23	74	98
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	88	82	55
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		219	25	221	75

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 13. stycznia.

Metaliki po 5% za 100 zł. 76.15. Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł 82.20; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku naodowego sztuka 820.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 228.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. —. Lipsk za 100 talarów —.—. London za 10 funtów szterl. 114.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.46, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 112.75.

Ceny mięsa wołowego

dla ludności izraelickiej od dnia 1. stycznia 1863.

Tutejsi rzeźnicy podali na bieżący tydzień następujące ceny rozmaitych gatunków mięsa:

				Polędwica	Rozbratel	Pieczeń	Ozór	Ogon	Krzyżówka	Pieczeń biała	Krajówka	Usztyk	Kark	Szponder	Grube żebro	Pół-żebro	Łopatka	Pierś (brust.)	Części przydatne od łytki i głowy
				1 funt wiedeński za krajcarów w walucie austryackiej.															
Bass Berl	Cela nr.	1	w jatkach krakowskich nr. 1.	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Kohman Antoni syn . . .	„	2		.	24	.	24	.	.	.	.	.	24	24	24	24	24	24	24
Marder Aron	„	3		28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	23	28
Sidorowiez Stanisław . .	„	4		.	24	.	24	.	.	.	.	.	24	24	24	24	24	24	24
Luft Israel Mayer	„	5		28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Motylewski Klemens . . .	„	6		.	24	.	24	.	.	.	.	.	24	24	24	24	24	24	24
Kimmel Abraham	„	8		28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Luft Fischel	„	10		28	28	28	28	28	28	26	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Eichler Mayer	„	11		28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Schrenzel Feibel	„	12		28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Schrenzel Feibel	buda nr.	1	obok domu nr. 6 i $7\frac{3}{4}$	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Tafel Mayer Baruch . . .	„	2		28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Eichler Mayer	„	11		28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Horn Aron	„	8		28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Piper Süssmann	„	3		28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Steppler Izak	„	12	obok domu nr. $62\frac{3}{4}$	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Schall Mayer	„	4	Nr. $595\frac{3}{4}$.	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Bracia Mokrzyccy	„	6	naprzeciw rzeźni żydowskiej	24	.	24	.	.	.	.	.	24	24	24	24	24	24	24	24
Kugel Sara	„	7		28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Schrenzel Feibel	„	19		24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24
Teteles Hersz	„	14	Nr $24\frac{3}{4}$	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24
Kimmel Ester Beile . . .	„	20		28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Kugel Leiser	„	13	Nr. $413\frac{2}{4}$	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Hübel Efroim	„	10	Nr. $26\frac{3}{4}$	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
Schrenzel Feibel	„	18	obok łazni parowej	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
Kimmel Benzion	„	5	Nr. $595\frac{3}{4}$	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	24	25
Eichler Beile	„	17	Nr. $515\frac{3}{4}$	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Luft Israel Majer	„	9	Nr. $575\frac{3}{4}$.	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Blasberg Dawid Majer . .	„	2	sklep pod Nr. $366\frac{2}{4}$	28	28	28	28	28	28	28	48	28	28	28	28	28	28	28	28

Z urzędu targowego stołecznego miasta
Lwów, 1. stycznia 1863.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.